Cena 4 zł

Sportowiec

ROK II. POZNAŃ, 1 LIPCA 1946 NR 26 (49)

Hibernians bije Spartę 3:1 (1:1)

P r a g a. W obecności 40 tysięcy widzów odbyło się na stadionie praskim spotkanie ligowej drużyny praskiej „Sparty" z finalistą szkockiego pucharu „Hibernians" z Edynburga. Po pięknej grze, stojącej na dużo wyższym poziomie, niż występy bawiącej niedawno w Pradze angielskiej drużyny „Derby Cunty", zwyciężyli goście szkoccy w stosunku 3:1 (1:1).

Szkoci przegrywają w Pradze

P r a g a. Słynna drużyna piłkarska ze Szkocji Hibernians z Edynburga, finalistka pucharu szwedzkiego, rozegrała swój ostatni mecz w Czechosłowacji z praską Slavią. Szkoci przegrali spotkanie 2:3 (1:0). Mecz zgromadził 40 tys. widzów.

Czy Walasiewiczówna będzie startowała w Oslo?

W a r s z a w a. Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego zwrócił się do ambasady polskiej w Waszyngtonie w sprawie bliższych danych odnośnie formy naszej rekordzistki światowej Walasiewiczówny Stanisławy i czy nie zechciałaby przyjechać do Polski na kilkomiesięczny względnie stały pobyt. Walasiewiczówna miałaby bronić w Oslo zdobytych w 1938 r., na pierwszych mistrzostwach Europy w Wiedniu, tytułów mistrzowskich w biegach na 100 i 200 m.

Najlepsze czasy na 400 m

uzyskują Piaskowy i Puzio w Krakowie

W Krakowie zostały dokończone przerwane w ub. niedzielę na skutek deszczu, lekkoatletyczne zawody okręgu krakowskiego w konkurencjach męskich. W zawodach tych dwaj krakowscy biegacze Piaskowy i Puzio uzyskali najlepsze powojenne czasy w biegu na 400 m. Piaskowy uzyskał 51.9 sek., a Puzio 52.3 sek.

W innych konkurencjach na uwagę zasługuje skok o tyczce, w którym Merończyk uzyskał 3.60 m.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Cracovia — 438.5 pkt. przed AZS — 360 pkt. i Wisłą — 298 pkt.

Kraków — Toruń 1:0

T o r u ń. — Na boisku miejskim w Toruniu, wobec 7 tysięcy widzów rozegrano mecz piłkarski między reprezentacją Krakowa i Torunia Po zaciętej grze nieznaczne zwycięstwo odniósł zespół krakowski w stosunku 1:0. Jedyną bramkę meczu strzelił w 13 minucie przed przerwą najlepszy na boisku Legutko. Późniejsze wzajemne akcje obu napadów nie przyniosły rezultatu.

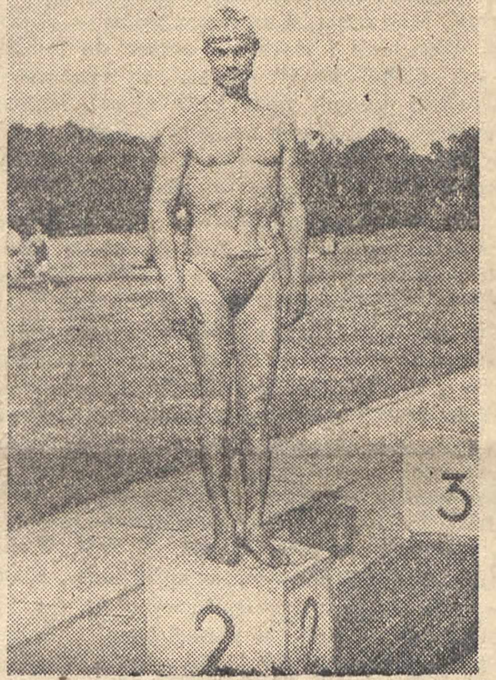
Wojewoda dr Widy-Wirski prezesem PZB

Sejmik pięściarstwa polskiego

W sobotę, 29 czerwca br. odbyło się w Poznaniu pierwsze po wojnie walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa ob. Piekniewskiego w zastępstwie przebywającego służbowo za granicą prezesa płk. dr Mirzyńskiego i powitaniu przybyłego na zebranie wojewody poznańskiego dr Widy-Wirskiego, przedstawicieli okręgowych związków oraz prasy, uczczono chwilą milczenia pamięć zamęczonych przez okupanta działaczy bokserskich a w szczególności wiceprezesa PZB i członka FIBY śp. Franciszka Rybarczyka i członka zarządu śp. Mariana Jęczkowiaka. Na przewodniczącego obrad powołano jednogłośnie ob. mec. Bogusława Seydlitza, na zastępcę ob. Kordasza (Łódź) a na sekretarza ob. mgr. Kowalskiego.

Małecki (RKS San)



Następnie przemówił ob. wojewoda dr Widy-Wirski, witając w podniosłych i serdecznych słowach przybyłych do stolicy Wielkopolski działaczy bokserskich z całej Polski, podkreślając ważność jak najszybciejszej odbudowy życia sportowego i tężyzny fizycznej w kraju, tak systematycznie tępionej przez okupanta hitlerowskiego. Boks to sport zdrowy i pożyteczny, wyrabiający ambicję, twardość, szybkość i sprężystość — a więc cechy najwartościowsze tężyzny ogólno-narodowej. Odrodzona Polska musi stanąć do rywalizacji z innymi krajami również na polu sportowym i wychowania fizycznego. Apelując do zebranych delegatów związków okręgowych o wydajną, pełną poświęcenia pracę nad odbudową sportu na terenie całej Polski, zakończył ob. wojewoda swoje przemówienie życzeniem owocnych i pomyślnych obrad. Przemówienie ob. wojewody przyjęli zgromadzeni długotrwałymi oklaskami.

Na zebraniu reprezentowane były przez delegatów następujące okręgi (w nawiasie podajemy ilość głosów, jakimi dysponowały poszczególne okręgi): Częstochowa — ob. Suchecki (48), Gdańsk — ob. Dobrzański (137), Kraków — ob. Bogdanowicz (19), Łódź — ob. Stępień (171), Pomorze — ob. Kugacz (183), Poznań — ob. inż. Suligowski (177), Śląsk — ob. Zaplatka (361), Warszawa — ob. Prędowski (92). Poza tym reprezentowane były nowopowstałe okręgi Dolno-Śląski (Wrocław) oraz Szczecin, bez prawa głosowania.

Nie przysłały delegatów okręgi: Rzeszów (19) i Lublin (45).

Ponieważ obszerne sprawozdania z działalności Zarządu PZB zostały wszystkim okręgom poprzednio rozesłane — wiceprezes Bielewicz uzupełnił sprawozdanie tym, że niedokończone walki o mistrzostwo Polski w wadze średniej, odbędą się w miesiącu lipcu, z zaliczeniem do działalności PZB na okres sprawozdawczy 1945/46.

Następnie wręczono delegatom okręgów artystycznie wykonane przez ob. Kaliniaka dyplomy dla zawodników, którzy zdobyli tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie na odbytych w Łodzi indywidualnych mistrzostwach Polski. Poza tym Śląsk otrzymał specjalny dyplom jako najżywotniejszy okręg w Polsce, z klubów zaś Warta (Poznań).

Jako delegat Państwowego WF i PW przemawiał mgr Zakrzewski, podkreślając pełną poświęcenia i owocną pracę członków Zarządu PZB, wyrażając życzenie, aby wznowiono rozgrywki o drużynowe mistrzostwo okręgów i Polski oraz umasowienie sportu bokserskiego w jak najszerszych kręgach społeczeństwa polskiego.

W imieniu komisji rewizyjnej przedstawił dyr. Głowacki rachunek zysków i strat, wnosząc o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi PZB, co delegaci uchwalili jednogłośnie.

Z kolei ob. Bielewicz przedstawił wytyczne prac dla nowego zarządu PZB, z których na pierwszy plan wybija się paląca potrzeba instruktorów, bowiem pięściarstwo dysponuje obecnie zaledwie 10 proc. ilości instruktorów sprzed wojny. Dalej ważną sprawą jest zaprowadzenie referatu wyszkoleniowego, aby sport pięściarski miał należyte pole działania i mógł wejść w masy. Ważnym problemem jest otoczenie opieką przez okręgi i kluby — naszej młodzieży. Celem ujednolicenia spraw sędziowskich zachodzi konieczność zwołania na zebranie do Poznania wszystkich przewodniczących okręgowych wydziałów spraw sędziowskich, dalej powołanie grona instruktorów sędziowskich oraz „dokształcanie" sędziów już działających. Polecono nowemu zarządowi wskrzesić dawniejsze dobre stosunki sportowe ze związkami bokserskiemi zagranicy.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszano, między innymi sprawę obozu dla instruktorów i sprawę sędziowania. Lekarz PZB dr Kruszczyński,

(Dokończenie na stronie 2-giej).

KKS (Poznań) mistrzem Polski

w szczypiorniaku

W ramach 600-lecia Bydgoszczy odbyły się w dniach 27, 28 i 29 czerwca br. na stadionie miejskim w Bydgoszczy spotkania finałowe o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku drużyn męskich.

Po rozgrywkach międzyokręgowych, które odbyły się w czerwcu br. w Poznaniu, Łodzi i Krakowie, do finału zakwalifikowały się następujące drużyny: KKS (Poznań), AZS (Warszawa), ŁKS (Łódź) i Garbarnia (Kraków).

Drużyny te były wyrównane, chociaż poziom samych rozgrywek był dość słaby. We wszystkich drużynach finalistów brali udział po większej części zawodnicy starzy — przedwojenni, którzy karierę swoją powinni dawno już zakończyć, czemu też właśnie należy przypisać słabe tempo gry i brak kondycji.

Tytuł mistrza Polski zdobyli zupełnie zasłużenie kolejarze poznańscy, którzy byli zespołem najwięcej wyrównanym i najlepszym technicznie, a mając wielką rutynę meczową, umieli rozłożyć swoje siły na całe spotkanie, w przeciwieństwie do innych drużyn, które pod koniec spotkania opadały z sił. W dużej mierze przyczynił się do tego Ciupryk, który uzyskał sam 14 bramek i zdobył nagrodę dla najlepszego strzelca całych mistrzostw. Poza nim dobrze grali: Jakubowski, dr Kasprzak Zb., Hoffmann K. i Grzechowiak Fl.

Niewiele ustępowała im drużyna ŁKS, jednak napastnicy jej nie umieją wykorzystać sytuacyj podbramkowych, czemu należy właśnie przypisać porażkę z AZS-em (Warszawa) i zajęcie dopiero trzecie miejsca.

Akademicy warszawscy mieli w swej drużynie najlepszych strzelców, za co zdobyli specjalną nagrodę, mają oni jednak jeszcze pewne braki techniczne, które nadrabiali chwytaniem za ręce i w pas swoich przeciwników, co zresztą pokazali już w rozgrywkach międzyokręgowych w Poznaniu, mając jednak dużo szczęścia w spotkaniu z ŁKS zdobyli wicemistrzostwo Polski.

Wreszcie drużyna krakowskiej Garbarni zdobyła ostatnie miejsce, będąc nieco słabsza od pozostałych.

Organizacja mistrzostw spoczywała w rękach Pomorskiego OZPR z głównym motorem p. Miszczukiem na czele i była bardzo sprawna.

Sędziowie spełnili również swoje trudne zadanie, a zwłaszcza p. Szeremeta z Warszawy, który swym spokojnym i obiektywnym prowadzeniem spotkań, zyskał sobie uznanie zawodników jak i publiczności.

Publiczność bydgoska niestety nie dopisała, gdyż każdego dnia zebrało się nie więcej jak 200—250 osób.

Po defiladzie drużyn i powitaniu ich przez prezesa Pomorskiego OZPR, ppor. Wojtulewicza, rozpoczęły się rozgrywki, które przyniosły następujące wyniki:

KKS (Poznań) — Garbarnia (Kraków) 8:4 (3:3)

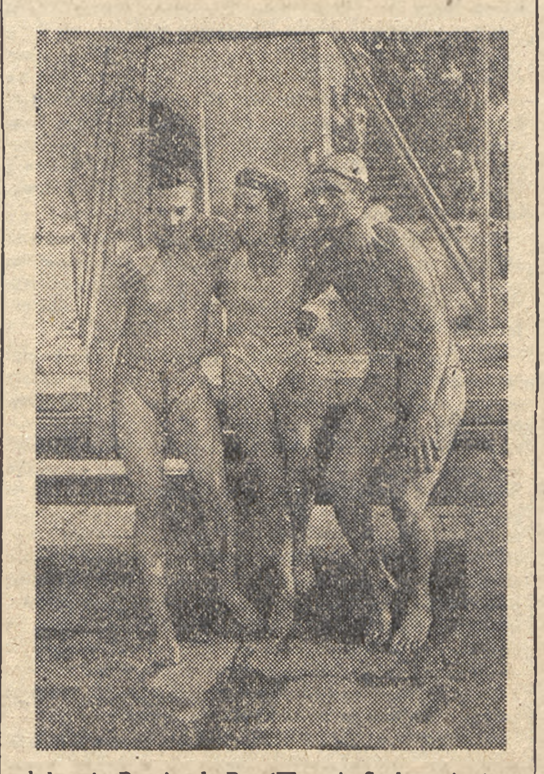
Gra w pierwszej połowie zupełnie równorzędna. Po przerwie kolejarze dyktują ostre tempo i uzyskują bez większego wysiłku zwycięstwo i pierwsze 2 punkty w mistrzostwach. Bramki dla drużyny poznańskiej uzyskali: Ciupryk, Grzechowiak F. i Jarczyński po 2, oraz Kasprzak Zdz. i Płowczyk po jednej. Dla Garbarni punkty zdobyli: Lipiński 3 i Bahr jedną. — Sędziował p. Szeremeta z Warszawy.

A. Z. S. (W-wa) — Ł. K. S. (Łódź) 7:6 (4:4)

Gra przez cały czas żywa i wyrównana przy lekkiej przewadze akademików w drugiej połowie, dla których bramki uzyskali: Jaźnicki 3, Bartosiewicz 2, oraz Krawiec i Wileński po jednej, dla łodzian zaś — Bujnowicz 4, oraz Miller i Ulatowski po jednej. — Sędziował p. Mochnacki z Krakowa.

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Czołowi wznakowcy poznańscy



od lewej: Ratajczak Br. (Warta), Szelągowiczówna (HCP) i Owczarczak (Warta)

Jędrzejowska przegrywa w Wimbledonie

Kramer i Segura wyeliminowani

L o n d y n. Mistrzyni Polski w tenisie Jadwiga Jędrzejowska przegrała pierwsze swe spotkanie w turnieju wimbledońskim, ulegając Francuzce Laffargue w dwóch setach 4:6, 4:6.

W grach podwójnych w Wimbledonie para Jadwiga Jędrzejowska — Peters (Anglia) przegrała z parą angielską Vivian — Nuthall 2:6 4:6.

L o n d y n. Jedni z najważniejszych faworytów turnieju wimbledońskiego, Kramer (USA) i Panacho Segura (Ekwador) zostali w 4 rundzie gier pojedynczych niespodziewanie wyeliminowani.

Kramer po dramatycznej walce przegrał z Czechosłowakiem Drobnym w stosunku 6:2, 15:17, 3:6, 6:3, 3:6. Drobny, poprawiający się z meczu na mecz, wydaje się być obecnie najlepszym tenisistą Europy.

Segura przegrał z Amerykaninem Brownem 23-letnim tenisistą, na którego wygraną specjalnie nikt nie liczył. Młody ten gracz jest obecnie jednym z najpoważniejszych przeciwników dla Australijczyka Fauls. Segura przegrał w trzech setach 3:6, 3:6, 3:6. Obecnie więc w ćwierćfinałach spotkają się prawodopodobnie następujący gracze: Drobny (Czechosłowacja), Brown (USA), Pails (Australia), Brown (Australia), Puncec (Jugosławia), Mitic (Jugosławia), Petra (Francja) i Begolin (Szwecja).

O MISTRZOSTWO KLASY B

HCP — Blask 3:1 (0:1)

W zawodach poółfinałowych o mistrzostwo klasy B, rozegranych w sobotę na boisku w Starołęcc, ciężko wywalczone zwycięstwo odniosła drużyna HCP. W pierwszej połowie gry Blask uzyskał prowadzenie przez lewego łącznika. Po przerwie HCP uzyskał przewagę, strzelając trzy bramki przez Konopę. Niemira i Chmielewskiego. Mecz nosił charakter typowej walki o punkty, zbyt ostro prowadzonej przez drużynę Blasku. Sędziował ob. Tomczak.

OMTUR (Kalisz) — KKS Polonia (Jarocin) 5:0 (3:0)

Zawody półfinałowe o mistrzostwo klasy B. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Koszturny 2, Helmann i Daszkowski po jednej a jedna padła ze strzału samobójczego. — Sędziował dobrze ob. Sołtyszewski.

Legia — Luboński KS 1:1

W półfinałowym meczu o mistrzostwo klasy B w sobotnim spotkaniu Legia z trudem osiągnęła wynik remisowy z Lubońskim KS, okresami znacznie ustępując gościom.

RKS San — Cujavia 7:1

Rozegrane w sobotę w Inowrocławiu przy udziale 3.000 widzów zawody towarzyskie pomiędzy powyższymi drużynami zakończyły się po bardzo ładnej i obustronnie fair prowadzonej grze wysokim zwycięstwem SAN-u, dla którego bramki zdobyli Walichnowski 3, Chudziak 2, Korytowski 1 i jedna samobójcza.

Garbarnia — Ruch (Chorzów) 3:1 (1:1)

Kraków. — W zawodach towarzyskich, rozegranych w Krakowic, „Garbarnia" po ładnej i interesującej grze pokonała zespół b. mistrza Polski „Ruch" w stosunku 3:1 (1:1). Krakowianie mieli najlepszych swych graczy w Ignaczaku i Nowaku w napadzie, Tyranowskim w pomocy i Skrzyńskim w obronie. Również bramkarz Jakubik był dobry, broniąc zwłaszcza przed przerwą kilka ostrych strzałów Wodarza. Z drużyny śląskiej wyróżnili się: Wodarz i Cieślik w napadzie, Dzieląg w pomocy oraz trio defensywne Brom — Brzoza — Szpandel. Bramki strzelili: dla „Garbarnii" — Ignaczak 2. Bystroń — 1; dla „Ruchu" — Cieślik. Sędziował słabo ob. Stopa.

O mistrzostwo klasy A

Faworyci zwyciężają

Warta — Admira 5:0 (1:0)

Jeszcze kilka niedziel a wreszcie wyłoni się mistrz POZPN'u klasy A. Nic też więc dziwnego, że finałowe mecze budzą wśród licznych zwolenników piłki nożnej duże zainteresowanie. Wiadomo, że stawka rozegra się pomiędzy czołowymi drużynami Poznania — Kolejowym Klubem Sportowym i Wartą, choć niewykluczone są niespodzianki, to też „znawcy" chodzą oceniać formę obu drużyn, by już naprzód wytypować przyszłego mistrza Okręgu. Ostatnio KKS święcił sukcesy (lepsze wyniki z Czechami i Węgami), zaś u Warty widoczna była niedyspozycja drużyny.

Na sobotnim meczu pomiędzy Admirą i Wartą zebrało się ponad 3 tysiące widzów, którzy z meczu tego wyszli zupełnie zadowoleni, gdyż nie tylko Warta zagrała ładnie, ale i Admira mimo odniesionej porażki, miała jeden z swych lepszych dni w sezonie.

Gra ładna, prowadzona w dość żywym tempie, na dobrym poziomie technicznym. Jedyny zarzut jaki można skierować przeciwko obu drużynom — to brak wykończenia na polu podbramkowym i zbyt dużo hyperkombinacji, zwłaszcza ze strony napastników Warty.

Admira do spotkania tego wystąpiła w nieco zmienionym składzie — z Slapsem w bramce, a z Kołtunaikiem na lewym łączniku. Na lewym skrzydle zagrał znów Dutkiewicz, Pawlaka zaś cofnięto do pomocy, Pikulika na środku pomocy zastąpił z powodzeniem Baranowski. Admira w meczu tym mogła się podobać — odstąpiwszy od swego systemu górnych długich podań zagrywała krótko, przyziemnie jednakże z góry nastawiona bardziej na defensywę, nie mogła być skuteczną pod bramką przeciwnika, gdyż pomoc nie zasilała odpowiednio ataku.

Warta wystąpiła w swym pełnym składzie z nowopozyskanym Czapczykiem na środku ataku, który okazał się wcale dobrym kierownikiem napadu. Dobry technik, o płynnych zagraniach i dryblingu, może zbyt dużo ucieka się do koronkowych zagrań, mało zresztą skutecznych, przy tym nie ma jeszcze tych dokładnych podań, jakie widzieliśmy u Gendery. „Zieloni" zagrali ładnie, demonstrując okresami grę na wysokim poziomie, jednak atak w swych hyperkombinacjach niepotrzebnie gubił się na polu karnym przeciwnika. Odnosiło się wrażenie, że warciarze chcą z piłką „wjechać" do bramki. Dusik i Weiss tworzyli żelazną obronę, mając dobre wsparcia z pomocy.

Przez pierwsze minuty gry stroną atakującą jest Admira i Jankowiak kilkakrotnie interweniuje. Powoli zieloni rozkręcają się. W 9 min. po docentrowaniu Wojciechowskiego Czapezyk przenosi z 1 metra, to znów ostry strzał Nowakowskiego broni Jankowiak z trudem na róg. Od 15 min. Warciarze rozkręcili się na dobre i są stroną atakującą.

W 16 min. pada jedyna bramka pierwszej części gry, po pięknym zagraniu Smólski — Czapczyk — Wojciechowski, który nieuchronnie lokuje piłkę w siatce zdezorientowanemu Ślapsa. Warta opanowuje boisko, lecz biało-czerwoni bronią się mądrze i skutecznie „Zieloni" zagrywają błyskotliwie, zwłaszcza para Gendera — Czapczyk, lecz mało skutecznie. Admira atakuje wypadami i stara się dostać do bramki Jankowiaka lewą stroną, a tymczasem Groński mocno uprzykrza żywot Dutkiewiczowi, który jest bezradny. Gendera nie trafia do pustej bramki, a następnie Ślaps wspaniale broni strzał Smólskiego.

Po zmianie stron Warta z miejsca narzuca ostre tempo. W 10 min. po kiksie Twardowskiego przy odkopie, piłkę zabiera Czapczyk, wystawia Genderę, który pięknie zwodząc Ślapsa strzela nieuchronnie drugą bramkę. Ataki biało-czerwonych rozbijają Weiss i Dusik. Atak Warty zaprzepaszcza szereg dogodnych pozycji, zwlekając z oddaniem strzału. W 31 min. Smólski nie bez winy Ślapsa zdobywa trzecią bramkę z wolnego z 18 m., a minutę później z podania Smólskiego — Czapczyk wspaniałym strzałem podwyższa wynik do 4:0. Wynik dnia ustala Kaźmierczak w 37 min., kiedy wykorzystuje podanie Gendery i po raz piąty lokuje piłkę w siatce Admiry. Biało-czerwoni dążą do zdobycia honorowej bramki. Kaczmarek strzela ostro, lecz Jankowiak broni. Stosunek rogów 11:4 na korzyść Warty. Sędziował mgr Guszczyński z Kościana. (wr)

KKS — Ostrovia 6:3 (2:0)

Rozegrany w sobotę mecz pomiędzy powyższymi drużynami w cyklu rozgrywek finałowych klasy A, zakończył się zwycięstwem poznańskiego KKS. Kolejarze zwyciężyli zasłużenie o tyle, że byli skuteczniejsi pod bramką, jednak końcowy wynik meczu krzywdzi Ostrowian, którzy mieli „pecha" w osobie Sikory. Zaprzepaścił on swą zbyt egoistyczną i powolną grą na polu karnym przeciwnika, cały szereg dogodnych pozycji. Sekundował mu w tym też Młynarek. Najproduktywniejszym w ataku był Chmielecki na lewym skrzydle. Tak jak pomoc stanęła na wysokości zadania (okresami jednak grała zbyt defensywnie), tak fatalnie zawiodło trio obronne, które swymi nieporozumieniami stwarzało niebezpieczne sytuacje na własnym polu karnym i na sumieniu ma conajmniej dwie bramki.

KKS wypadł nie nadzwyczajnie i jeśli był lepszy od gości, to jedynie w celowości podań i skuteczności pod bramką. Po dłuższej przerwie wystąpił znów po odniesionej kontuzji Skowroński, który zagrał na lewej pomocy w miejsce kontuzjowanego Matuszaka. Pokazał kilka ładnych i celowych zagrań, lecz wkraczał b. niepewnie, obawiając się odnowienia kontuzji.

Gra na słabym poziomie — typowa walka o punkty, prowadzona górnymi podaniami, a zatem mało efektowna.

Pierwsze minuty przynoszą ładny zryw Ostrovii, która przez 15 min. opanowuje sytuację, zagrywając dokładnie i ładnie. Jednak nieporozumienie w defensywach w 14 min. przynosi im utratę bramki ze strzału samobójczego. Spesza ich to widocznie i kolejarze poczynają częściej zagrażać bramce gości. W 21 min. po pięknej akcji Polka — Anioła — Białas, ten ostatni z podbicia zdobywa drugą bramkę strzałem pod poprzeczkę. Obie strony mają okazję do strzelenia bramek, lecz zawodzą. Szczególnie w ostatnich minutach pierwszej części gry Sikora marnuje kilka dogodnych pozycji, a strzał Chmieleckiego odbija się o poprzeczkę.

Po przerwie już w 1 min. wynik brzmi 3:0. Tarka strzela z daleka, Wawrzyniak fatalnie odbija piłkę nogą, a nadbiegający Atlasiński strzela do siatki. W 11 min. Kołodziejczyk wystawia Sikorę, który przebija się przez obronę i pewnie strzela pierwszą bramkę dla biało-czerwonych. W tym okresie gra staje się bardziej wyrównana, przy czym im bliżej gwizdka końcowego, więcej z gry mają goście, doskonale wytrzymując tempo, lecz zawodzą strzałowo. W 25 min. Anioła zdobywa czwartą bramkę, a w 3 min. później Polka ładnym passingiem podwyższa wynik do 5:1. W 35 minucie w zamieszaniu podbramkowym Białas przytomnie strzela szóstą bramkę dla niebieskich.

Ostrovia nie zrażona atakuje i przeważa wyraźnie. W 38 min. Młynarek strzela wolny, Boetcher wstrzymuje piłkę, lecz zabiera mu ją Sikora i z bliska strzela do siatki wobec bezradnie stojącego Skromnego. W 42 min. znów Sikora strzela trzecią bramkę dla swych barw w zamieszaniu podbramkowym, ustalając wynik dnia.

Sędziował b. dobrze p. Dabert. Widzów ponad 2 tysiące. (wr)

Kalendarzyk imprez bokserskich

Polski Związek Bokserski zakontraktował względnie toczy pertraktacje o rozegranie szeregu spotkań międzypaństwowych bokserskich. Ogłoszony kalendarzyk przewiduje w roku 1946/47 następujące imprezy pięściarskie: 13 października rb. mecz Polska — Węgry w Polsce, 27 października rb. spotkanie Polska — Szwajcaria w Szwajcarii; 3 listopada rb. rewanż Polska — Szwajcaria w Polsce; 12 stycznia 1947 r. Polska — Francja w Polsce, w lutym Polska — Czechosłowacja w Polsce.

Spotkanie międzypaństwowe Polska — ZSRR, które projektowano na miesiąc lipiec, nie dojdzie do skutku, bowiem pięściarska reprezentacja Zw. Radzieckiego nie przyjechała do Czechosłowacji, skąd następnie miała przybyć do Polski. PZB czyni starania, aby jak najwcześniej doprowadzić do spotkania naszej reprezentacji z drużyną Zw. Radzieckiego.

Poza tym toczą się pertraktacje z Anglią, której reprezentacja stoczyć by miała w Polsce 3 mecze, jeden międzypaństwowy w Katowicach, drugi z Polską Środkową w Łodzi i trzeci z Polską Zachodnią w Poznaniu.

Prawdopodobny jest start reprezentacyjnej drużyny Szwecji w Polsce w miesiącu listopadzie, przy czym drugie spotkanie rozegrali by Szwedzi jako repr. Sztokholmu.

Wreszcie aktualne są jeszcze Mistrzostwa Wszechsłowiańskie we wrześniu rb., które zorganizowane zostaną przez Czechosłowację w Pradze lub też przez Polskę.

Drużynowe mistrzostwa w okręgach ukończone być muszą do dnia 15 listopada rb., a począwszy od 15 grudnia rb. toczyć się będą w 2 grupach rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski.

Indywidualne mistrzostwa Polski seniorów odbędą się w Katowicach w drugiej połowie kwietnia 1947 r.

Dokończenie ze strony 1: Sejmik pięściarstwa polskiego

omawiając obniżenie się stanu zdrowia zawodników. podkreślił konieczność stałej kontroli zdrowia bokserów przez lekarzy poszczególnych OZB, przy czym lekarz nie ma spełniać tylko kontroli bezdusznej, ale winien się stać dla zawodnika moralnym doradcą lekarskim. Mówca zaapelował do wszystkich delegatów o współpracę w sprawie zwalczania alkoholizmu, tak rozpanoszonego obecnie wśród zawodników.

Następnie „komisja matka", składająca się ob. ob. Stępienia (Łódź), Zapłatki (Śląsk), Prędowskiego (Warszawa) i mec. Seydlitza (Poznań) przedstawiła zebraniu listę kandydatów do nowego zarządu PZB, która przyjęta został przez aklamację i oklaskami.

Skład zarządu Polskiego Związku Bokserskiego przedstawia się następująco:

Prezes — wojewoda poznański ob. dr Feliks Widy-Wirski, wiceprezesi: ob. Zygmunt Piękniewski. przewodniczący Woj. Rady Narodowej; ob. dyr. Franciszek Głowacki i ob. Karol Bielewicz; sekretarz ob. Jan Szerbart, skarbnik — ob. Marian Tuliszka, kapitan związkowy — ob. Tadeusz Suszyński, przewodniczący wydziału sportowego — ob. Edmund Adamski, gospodarz — ob. Władysław Mazurek, lekarz związkowy — dr Kajetan Kruszczyński, referent wyszkoleniowy — ob. Antoni Kaliniak, referent prasowy i kronikarz — ob. red. Tadeusz Paczkowski, radni: ob. ob. Roman Polcyn i Józef Nowacki. Komisję rewizyjną tworzą: ob. Kordasz (Łódź) przewodniczący. członkowie: ob. ob. Bolesław Pawłowski i Franciszek Suwalski (Poznań), zastępcy: ob. ob. Zimnik (Śląsk) i Górnik (Gdańsk).

Z kolei ob. Kaliniak przedstawił kalendarzyk spotkań bokserskich na rok sprawozdawczy 1946/47 (podajemy go na innym miejscu).

Na porządku obrad znalazł się cały szereg wniosków. Uchwalono przeprowadzić w roku 1947 indywidualne mistrzostwa Polski w ciągu czterech dni — w jednej grupie, przy czym na wniosek Śląska zlecono organizację tychże Śląskiemu OZB w Katowicach, które mają do dyspozycji olbrzymią halę targową. mogącą pomieścić około 20 tysięcy widzów.

Uchwalono przeprowadzić w roku 1946/47 mistrzostwa drużynowe Polski w 2 grupach z podziałem na strefę północną i południową. Do grupy południowej należą następujące okręgi: Łódź, Śląsk, Lublin, Częstochowa, Kraków i Rzeszów. Grupę północną tworzą okręgi: Gdańsk, Pomorze, Poznań, Warszawa i Dolny Śląsk (Wrocław). Ten podział na grupy uchwalono większością głosów.

Walne Zgromadzenie uchwaliło podwyższyć na rok 1946/47, nie zmieniając statutów jak i regulaminów, wszelkie opłaty jak: kary, protestowe, odwoławcze itp. 10- do 50-ciokrotnie w stosunku do opłat przedwojennych — według uznania zarządu PZB.

Poza uchwaleniem szeregu wniosków natury statutowej i organizacyjnej, dłuższą dyskusję wywołała sprawa wniosku o Komisji Odwoławczej Nadzwyczajnej, która działa każdorazowo na indywidualnych mistrzostwach Polski (było to nawiązanie do ostatnich wypadków na mistrzostwach Polski w Łodzi — walka Sobczak—Unton). W tym celu zmodyfikowano paragraf 64 Regul Sport. PZB w ten sposób, że Komisja ta każdorazowo wydać musi natychmiast swoją decyzję — przed rozpoczęciem następnej walki, a jeżeli chodziłoby o walkę ostatnią — to najpóźniej godzinę po jej odbyciu. Wniosek Częstochowy o zaangażowanie przez PZB stałego trenera objazdowego, który by conajmniej przez jeden miesiąc pracował w każdym okręgu, zmieniono na dezyderat dla nowego zarządu z uwagi na niemożność angażowania obecnie żadnego trenera krajowego na ten cel.

Wniosek Poznania o wprowadzenie jawnego sędziowania wszystkich walk bokserskich w kraju, został po długiej, ożywionej dyskusji, wycofany. Celem wnioskodawców było zażegnanie coraz częściej powtarzających się awantur na zawodach bokserskich, polegających głównie też na nieznajomości przepisów punktowania walk — u publiczności. Wnioskodawcy proponowali, aby sędziowie punktowi — po każdym starciu za pomocą odpowiednich tabliczek wykazywali stan punktowy walki. Zarząd jak i Wydział Spraw Sędziowskich PZB oraz większość delegatów sprzeciwiło się wnioskowi. Próby takie wprowadzono swego czasu w Poznaniu, jak również zagranicą (Węgry), jednak szybko je zarzucono.

W związku ze sprawą sędziowania delegat Łodzi, ob. Stępień, wystąpił ze słusznym projektem, aby przed każdą większą imprezą bokserską, wystąpiło 2 zawodników w walce pokazowej, podczas której fachowiec-sędzia objaśniałby publiczności ciosy prawidłowe i punktowane, ciosy nieczyste, uniki, atak defensywą, walkę w zwarciu itd. Taka lekcja poglądowa przyczyniłaby się w dużej mierze do zrozumienia przez widownię dość skomplikowanego sposobu punktowania walk i usunęłaby na przyszłość wszelkie, po większej części nieuzasadnione protesty publiczności odnośnie wydanych orzeczeń sędziowskich.

Okręg Ppoznański zgłosił dezyderat do zarządu, aby obok indywidualnych mistrzostw Polski seniorów — wprowadzono mistrzostwo Polski dla młodzików.

Wniosek Łodzi, aby przewodniczący WSS — PZB był wybierany przez delegatów wydziałów sędziowskich poszczególnych okręgów i zatwierdzany przez walne zebranie PZB — upadł znaczną większością głosów.

Również następny wniosek Łodzi — aby w mistrzostwach okręgowych i Polski — w miejsce zawodnika, który walkę wygrał a odniósł kontuzję i tym samym nie mógł stanąć do następnej walki — został dopuszczony zawodnik przez niego poprzednio pokonany, upadł dużą większością głosów.

Na wniosek Pomorza postanowiono zaopatrzeć wszystkich zawodników w legitymacje, zawierające personalia, przynależność klubową oraz listę rekordową.

Okręg łódzki przedstawił następnie wniosek o darowanie reszty kary nałożonej przez PZB na ob. Klimczaka (jednoroczna dyskwalifikacja — począwszy od maja br.) w związku z zajściami na tegorocznych mistrzostwach Polski w Łodzi. Sprawa ta wywołała obszerną jednak rzeczową dyskusję, w wyniku której wniosek większością głosów odrzucono. Następny wniosek o obniżenie nałożonej na ob. Klimczaka kary do 6 miesięcy został przez walne zgromadzenie uchwalony.

W wolnych głosach poruszono cały szereg spraw organizacyjnych. Delegat okręgu gdańskiego zawiadomił zebranych o organizowanych przez Gdańsk pod koniec lipca — mistrzostw Bałtyku, w których przewidziany jest start po 3—4 zawodników z każdego okręgu Polski. Szeroko zaprojektowana impreza, która odbywać się będzie w Gdańsku co roku z okazji Święta Morza, zgromadzi napewno nad Bałtykiem najlepszych polskich pięściarzy.

Po blisko 8 godzinnych obradach, w których uczestniczył również trener naszych pięściarzy ob. Feliks Sztamm, zamknięto pierwszy powojenny sejmik pięściarstwa polskiego.

Rzeczową dyskusję podczas obrad cechowała serdeczna troska członków zarządu jak i wszystkich delegatów okręgowych — jak najwcześniejszego wydźwignięcia sportu pięściarskiego z 6-letniego zastoju, spowodowanego okupacją i wynikłego stąd dużego uszczerbku tak w dziedzinie organizacyjnej jak i sportowej.

Ze swej strony życzymy nowowybranemu zarządowi Polskiego Związku Bokserskiego jak i wszystkim okręgom w Polsce jak najowocniejszej pracy na polu organizacyjnym jak i sportowym i wyprowadzenie pięściarstwa polskiego do dawnych, przedwojennych wyżyn, których uwieńczeniem niech będzie znów laur drużynowego mistrza Europy.

(sł)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Piłkarze „Partyzanta" u gen. Spychalskiego

Warszawa. — Przybywająca w Warszawie drużyna piłkarska „Partyzant" — najlepszy obecnie zespół w Jugosławii, będąca równocześnie reprezentacją armii, złożyła wizytę dnia 26 bm. gen. Spychalskiemu. Drużynie towarzyszył attache wojskowy Ambasady Jugosławii płk. Kleut oraz z ramienia PUWF i PW i WKS „Legia" mjr Czarnik i por. Neuding. Piłkarze w dowód głębokiej sympatii i poważania wręczyli generałowi upominek. Gen. Spychalski przyjął sportowców jugosłowiańskich, będących podczas wojny partyzantami w walce o nową Jugosławię — bardzo serdecznie, żywo interesując się ich przeżyciami i wyczynami sportowymi.

15 zawodniczek może wziąć udział w obozie treningowym przed wyjazdem do Oslo

Warszawa. — Związek Lekkoatletyczny dysponuje 15 miejscami na obozie, który odbędzie się w czasie od 15 do 28 lipca w Warszawie. Jakie zawodniczki zakwalifikuje się na obóz, wykaże eliminacja w dniach 6 i 7 lipca. Według opinii Marii Kwaśniewskiej, kierowniczki Referatu Kobiecego, pod uwagę są brane: do biegów krótkich i sztafety 4×100 m. — Heyducka, Słomczewska, Legutko, Moderówna, Sędzicka; do rzutu dyskiem: Wajs-Grędkiewiczowa, Stachowiczówna. Dobrzańska, Cejzikowa i Jasieńska; do oszczepu: Kwaśniewska, Balcerkówna, Stachowiczówna i Cejzikowa; do kuli: Jasieńska, Wajs, Bregulanka. Sędziolorz, Cejzikowa, Balcerkówna i Kwaśniewska; do skoków: Moderówna.

KS. Hradec Kralove w Lublinie

Lublin. Dnia 20 bm .w Lublinie w ramach Okręgowego Święta PZPN odbyło się towarzyskie spotkanie piłki nożnej między czechosłowackim KS Hradec Kralove a reprezentacją Lublina. Przed meczem do zebranej publiczności przemówił prezes lubelskiego Okręgu PZPN ob. Krzesiński, obrazując roczny dorobek i rozwój piłkarstwa na terenie okręgu.

Skład drużyny „Hradec Kralove": Moravek; Walter, Kletecka; Jayranek, Rajman I, Kadlecek (po przerwie zmieniony przez Macheca) Raiman II, Zdasky Vesely — Rudl, Kocuk. Lublin reprezentują: Kafarski (Sparta Lub.), Walicki (Społem), Rudnicki (Lubl.), Cieśliński (Lubl.) Król- (Szturm), R. Kantorski, Sz. Wojcicki (Lubl.), Rozyłło (Lubl.), Opielak (AZS), Malinowski (Lubl.).

Już w trzeciej minucie Rudl strzelił zasłoniętemu w czasie zamieszania bramkarzowi Lublina, pierwszego gola. Gra nabiera ostrego tempa, nadanego przez Lublin. Bramkarz czechosłowacki, likwidując szereg ataków Lublina demonstruje b. efektowną grę.

W 26 minucie Rozyłło z podania prawego skrzydła pewnym strzałem wyrównuje wynik na 1:1. Mimo technicznej przewagi i lepszego zagrania Czechów widoczna jest przewaga Lublina.

W 35 minucie Wojcicki z podania Malinowskiego strzela drugą bramkę. W 40 minucie Cieśliński z rogu bitego przez Malinowskiego, piękną główką podnosi wynik do 3:1. W 42 minucie z wolnego strzelonego przez Cieślińskiego, Rozyłło strzałem nie do obrony ustala wyniki do przerwy na 4:1 dla Lublina.

Po przerwie mimo licznych ataków Czechów, wszystkie strzały wyłapuje Kafarski, który broni z całym poświęceniem. Po zaciętej grze obu stron w 35 minucie Rozyłło z podania lewego skrzydła ustala wynik meczu na 5:1 dla Lublina. Na wyrozumienie w drużynie gości zasługuje bramkarz Moravek, obrońca Walter i pr. łącznik Rudl. W reprezentacji Lublina środkowy pomocnik Cieśliński, w ataku Rozyłło i Wojcicki oraz bramkarz Kafarski. Publiczności około 8 tysięcy.

Lekkoatleci gdańscy zwyciężają w Bydgoszczy

Bydgoszcz. — Zapowiedziany trójmecz lekkoatletyczny Poznań—Gdańsk—Pomorze nie doszedł do skutku, gdyż na starcie nie stanęła z niewiadomych powodów drużyna poznańska. Rozegrano tylko mecz Gdańsk—Pomorze, przy czym obie drużyny wystąpiły w osłabionym składzie. W reprezentacji Pomorza brakło świetnych sprinterów: Danowskiego i Duneckiego, poza tym w biegu na 5000 metrów: Dzwonkowskiego i Wasilewskiego. Mimo to osiągnięto szereg doskonałych wyników, zwłaszcza w biegu na 3 km oraz w rzucie oszczepem. W biegu na 500 m Osiński (Pom.) przybył pierwszy do mety w czasie 16:19.8. 2) Kielas O. 16:21,6. W rzucie oszczepem Franciszek Mikrut (Pom.) wynikiem 56,70 m najlepszym w tym roku, rokuje nadzieje, że dojdzie do przedwojennej formy. Z dalszych wyników technicznych wymienić należy: Kula: 1) Łomowski (G) 14,11. 100 m: 1) Mach (GD) 11,6 sek. 200 m: 1) Buhl (Pom.) 24,0 sek. Tyczka: 1) Frost (GD) 3,32 m. 800 m: 1) Wenta (Gd) 2:09,9,6. 400 m: 1) Mach (Gd) 53,2 sek. Dysk: 1) Łomowski (Gd) 39,52 m. Skok w dal: 1) Sitarz (Gd) — 5,90 m. Skok wzwyż: 1) Dąbrowski (Gd) 1.65 m. Młot: 1) Masłowski (Pom.) 39,63 m. 1500 m: 1) Szyperski (Pom.) 4:27,4 min. Sztafeta: 4×100 m: 1) Gdańsk 46,8 sek. Sztafeta 4×400 m: 1) Pomorze 3:46,5 min. Ogólny wynik spotkania 75:69 pkt. dla Gdańska.

Żeńskie mistrzostwa szermiercze Polski

Katowice. — W ub. niedzielę zakończyły się dwudniowe żeńskie mistrzostwa Polski we florecie. Drużynowy tytuł mistrza zdobyła „Pogoń" (Katowice) bijąc w decydującym spotkaniu AZS (Warszawa) w stosunku 6:3. Drugie miejsce zajęły akademiczki przed drużyną „Błyskawica" z Radlina. W spotkaniach indywidualnych mistrzem została Skupieniówna przed Nawrocką (obie z „Pogonii") i Schreiderówną (AZS — Warszawa).

Jędrzejowska i Skonecki zdobywają mistrzostwo Wybrzeża

Jaśkowiakówna i Piątek (Poznań) zwyciężają w grze mieszanej

W Sopocie na kortach Miejscowego Klubu Sportowego rozegrane zastały drugie mistrzostwa tenisowe Wybrzeża. Zawody zaszczycił swoją obecnością Marszałek Rola - Żymierski, konsul szwedzki, przedstawiciele władz miejskich i państw obcych. W finale gry pojedyńczej kobiet Zofia Jędrzejowska pokonała Popowską (Katowice) 6:1, 6:1 eliminując poprzednio w półfinale Jaśkowiakównę (Poznań).

W grze pojedyńczej mężczyzn tytuł mistrzowski zdobył Skonecki (Kraków), bijąc Olszewskiego (Warszawa) 6:4, 6:1, 6:1.

Na wyróżnienie zasługuje emocjonujące spotkanie Bełdowskiego (Warszawa) i Olejniszem (Wrocław), wygrane przez Bełdowskiego w stosunku 7:5, 1:6, 6:2. Ciekawa również był gra Olszewskiego i Piątka (Poznań), w której mimo przegranej poznaniak wykazał dobry poziom.

Zawody cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem publiczności. Dość wysoki poziom gier, lepszy znacznie od poziomu z roku ubiegłego, przyciągał tłumy widzów.

Organizacja zawodów, którą przeprowadził Komitet Organizacyjny z prezesem dr Dreszerem na czele — bardzo sprawna.

Z pośród wielu nagród ufundowanych przez firmy Wybrzeża wyróżnia się puchar ofiarowany przez ministra inż. Kwiatkowskiego.

Stan kortów doskonały. W lipcu odbędą się zawody o mistrzostwo Sopotu, a w sierpniu rozegrane zostaną mistrzostwa międzynarodowe z udziałem graczy zagranicznych.

W ostatnim dniu rozgrywek tenisowych będących zakończeniem tegorocznych mistrzostw Wybrzeża, finał gry podwójnej mężczyzn wygrała para Skonecki — Olejniszyn, bijąc parę warszawską Bełdowski — Olszowski w pięciu setach 6:1, 4:6, 6:0, 4:6, 6:1.

W grze mięszanej niespodziewane zwycięstwo odniosła para poznańska: Jaśkowiakówna i Piątek, bijąc parę Szerancówna—Skonecki 2:6, 6:3,6:3.

Delegaci PUWF do Związków

Warszawa. Dla utrzymania stałego i ścisłego kontaktu z poszczególnymi związkami sportowymi, jak również dla powiązania i zharmonizowania pracy na polu czysto sportowym wyznaczył Państwowy Urząd WF i PW swych delegatów do Związków.

Delegat jest z jednej strony referentem spraw danego Związku na terenie PUWF i PH, a z drugiej zaś strony informatorem Związku o wytycznych, instancjach względnie poczynaniach PUWF i PW. Lista delegatów przedstawia się następująco:

Zw. Piłki Nożnej — kpt. Gęsior,
Zw. Lekkoatletyczny — mgr Zakrzewski,
Zw. Piłki Ręcznej i Narciarski — mgr Skład,
Zw. Pływacki — ppłk Bilewski (Poznań),
Zw. Bokserski — mgr Zakrzewski,
Zw. Kajaków i Kolarski — insp. Nawrocki,
Zw. Żeglarski — ppłk Górny-Wieczorek,
Zw. Łyżwiarski — prof. Noskiewicz,
Zw. Motocyklowy — por. Klimkowski,
Zw. Tenisowy — dyr. Reymann (Kraków),
Zw. Szermierczy — prof. Kisieliński (Katowice),
Zw. Hokeja na Trawie — mgr Kowalski (Poznań),
Zw. Hokeja na Lodzie — mgr Czarnik,
Zw. Tow. Wioślarskich — dyr. Matuszewski,
Zw. Atletyczny — kpt. Iwaszkiewicz,
Zw. Tenisa Stołowego — red. Dall.

Pomorze — Kraków 3:2 (2:2)

Bydgoszcz. W dniu 20 bm. odbył się w Bydgoszczy międzyokręgowy mecz piłkarski Kraków—Pomorze. Mecz wywołał w sferach sportowych Pomorza olbrzymie zainteresowanie. Ze wszystkich bliższych i dalszych ośrodków przybyły liczne wycieczki miłośników sportu piłkarskiego. Ponad 10 tysięcy widzów zgromadzonych na stadionie miejskim było świadkami emocjonującego spotkania, którego wynik stanowił niespodziankę. Drużyny wystąpiły w składzie następującym: Kraków — Smolarek, Kubik, Flanek, Wapienik I. Wapienik II, Legutko, Cisowski, Cholewa, Parpan, Gracz i Mamen. Pomorze: Buchardt, Gabara i Kubalczak, Wiśniewski, Osmański, Urbański, Grendan, Wesołowski, Kosobudzki, Kamiński i Łabędzki.

Do przerwy gra była wyrównana, co wyrażało się wynikiem 2:2. Po przerwie przegrupowana drużyna krakowska przystąpiła do koncentracyjnego ataku na bramkę Pomorza, dążąc za wszelką cenę do wygranej. Jedenastka pomorska wykazała doskonałą formę i dzięki ambitnej grze, uzyskała trzecią bramkę, ustalając wynik dnia. Krakowianie starali się za wszelką cenę zdobyć wyrównanie i ostatnie minuty gry toczyły się pod bramką Pomorza.

Po meczu publiczność wyniosła na rękach z boiska drużynę pomorską.

KKS mistrzem Polski

(Dokończenie ze strony 1-szej)

KKS (Poznań) — AZS (W-wa) 10:8 (4:7)

Kolejarze wystąpili do tego spotkania bez środkowego pomocnika, dr Kasprzaka Zb., który został pierwszego dnia kontuzjowany, co odbiło się na grze KKS.

W pierwszej połowie przewagę uzyskują akademicy, po przerwie jednak rutynowani kolejarze wyrównują i zdobywając dalsze 2 bramki, zapewniają sobie zwycięstwo i dalsze 2 punkty.

Bramki dla kolejarzy uzyskali: Ciupryk 7 (w tym 4 z rzutów wolnych). najlepszy na boisku, oraz Górecki, Grzechowiak Fl. i Jarczyński po jednej, dla akademików zaś: Bartosiewicz, Popiołek i Wileński po 2, oraz Jaźnicki i Krawiec po jednej.

Sędziował p. Mochnacki z Krakowa.

ŁKS (Łódź) — Garbarnia (Kraków) 8:5 (6:3)

Przez cały czas przewagę mają łodzianie, jedynie dobra gra bramkarza Garbarni Jakubika, chroni drużynę krakowską od wyższej porażki. Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Graczyk i Ulatowski po 3, oraz Bąk i Bujnowicz po jednej, dla krakowian: Lipiński 3, oraz Bahr i Nastaborski po jednej. — Sędziował p. Eberhardt z Krakowa.

Garbarnia (Kraków) — A. Z. S. (W-wa) 6:6 (2:4)

Pierwsza połowa upływa przy lekkiej przewadze drużyny warszawskiej. Po przerwie jednak, mimo, iż Garbarnia gra w 10-tkę, a nawet ostatnie 10 minut w 9-tkę, wyrównuje, lecz z powodu ubytku dwóch zawodników opada na siłach i musi zadowolić się remisem i ostatnim miejscem w mistrzostwach. Bramki dla Garbarni uzyskali: Lipiński 3, Bahr 2 i mgr Russer jedną, dla akademików zaś: Wileński 3, oraz Bartosiewicz, Krawiec i Popiołek po jednej. — Sędziował p. Eberhardt z Krakowa.

KKS (Poznań) — ŁKS (Łódź) 8:6 (3:1)

Przez cały czas spotkanie toczy się przy przewadze drużyny poznańskiej, jednak z powodu słabej gry bramkarza Tomiaka, zwłaszcza po przerwie, kolejarze muszą się zadowolić tak nikłym zwycięstwem. W drużynie KKS na specjalne wyróżnienie zasługują: Jakubowski, dr Kasprzak Zb. i Ciupryk. Bramki dla kolejarzy uzyskali Ciupryk 5, Jarczyński 2, oraz Patrzykont jednę, dla łodzian zaś: Bąk 3, oraz Bujnowicz, Graczyk i Ulatowski po jednej.

Sędziował p. Szeremet z Warszawy.

Ostateczna tabelka mistrzostw przedstawia się następująco:

	ilość spotkań	stos. pkt.	stos. br.
1. KKS (Poznań	3	6:0	26:18
2. AZS (Warszawa)	3	3:3	21:22
3. ŁKS (Łódź)	3	2:4	20:20
4. Garbarnia (Kraków)	3	1:5	15:22

Dwa zwycięstwa Partyzanta 4:3 i 5:1

Partyzant — Cracovia 4:3 (2:1)

Kraków. Mimo dużej ulewy 30 000 widzów zgromadziło się na stadionie „Cracovii", chcąc zobaczyć słynny jugosłowiański zespół „Partyzant", który ostatnio wygrał na Śląsku z teamem MKS — „Pogoń", demonstrujący wysoki poziom gry, doskonałą technikę i kondycję. Jugosłowianie wygrali w Katowicach 8:0. Wynik osiągnięty przez „Cracovię" z różnicą jednej bramki jest dużym sukcesem piłkarzy krakowskich. Wynik ten był w pełni zasłużony. Zespół „Cracovii" wzmocniony był Nowakiem z „Garbarni" na środku napadu i Giergielem z Wisły na prawym skrzydle. Cała drużyna krakowska grała bardzo ambitnie i ofiarnie przez pierwsze 15 minut atakując i mając inicjatywę. Pierwszą bramkę zdobył ze wspaniałego strzału Giergiel po dobrym dośrodkowaniu Bobuli. Po kwandransie gry Jugosłowianie dochodzą do głosu, atakując przeważnie swymi doskonałymi skrzydłami Michałowiczem i Matakułą. Wyrównującą bramkę strzelił lewy łącznik Bobek. Zaraz po tym środkowy napastnik Rupnik strzałem z 30 metrów zdobył drugą bramkę. Atak krakowski niejednokrotnie zagrażał bramce „Partyzanta", zmuszając bramkarza Szusterowicza do wykazania najwyższej klasy.

Po przerwie w pierwszych minutach gry „Cracovia" zdobywa drugą bramkę przez Różankowskiego I, po rzucie rożnym. Jugosłowianie zwiększają tempo i ich prawy łącznik Palfi strzela trzecią bramkę, ostrym i mocnym strzałem, tak, że piłka przebiła siatkę i widownia miała złudzenie, że Jugosłowianin strzelił w aut. Atak krakowski przeprowadza dużo akcji, ale w międzyczasie niepotrzebny wybieg Rybickiego z bramki po wypadzie ataku „Partyzanta" przynosi gościom 4-tą bramkę, strzeloną przez Rupnika.

W 26 minucie po ładnej kombinacji Różankowski II strzela głową ostatnią bramkę dla „Cracovii". W końcowych minutach gry krakowianie mieli jeszcze dwie okazje do zdobycia bramki, obrona „Partyzanta" jednak wykazała bardzo dużą klasę gry — oddalając niebezpieczeństwo.

Zespół „Partyzanta" zademonstrował świetne wyszkolenie techniczne, współpracę wszystkich linii, nienaganne krycie graczy oraz wspaniałą grę głową i szybkość. Tym wszystkim goście przewyższali miejscowych, jednak by pokonać „Cracovię", zmuszeni byli do najwyższego wysiłku, „Cracovia" bowiem wykazała niezwykłą ofiarność i ambicją, opartą również na dużym zasobie techniki i rutyny.

Napastnicy jugosłowiańscy popisywali się wspaniałymi „bombami" i 90 proc. ich strzałów było celnych. Atak „Cracovii" w meczu tym również strzelał celnie i zdobyte bramki były „pierwszej klasy".

W drużynie „Partyzanta" na specjalne wyróżnienie zasługują: lewy pomocnik Simonovic, środkowy pomocnik Dziurdzevic oraz cała piątka napadu. W „Cracovii" najlepszymi byli: Różankowski I w napadzie oraz Parpan i Jabłoński w pomocy.

Sędziował znakomicie ob. Michalik.

Partyzant — Cracovia 5:1 (2:1)

Warszawa. Rewanżowy mecz piłkarski Cracovii z jugosłowiańskim „Partyzantem", rozegrany w Warszawie na stadionie WP., zakończył się zdecydowanym zwycięstwem „Partyzanta" w stosunku 5:1 (2:1).

Mecz zaszczycili swą obecnością minister spraw zagranicznych ob. Rzymowski, ambasador ZSRR Lebiediew, ambasador Jugosławii Ljumowic, generalicja z gen. Spychalskim na czele, członkowie Rządu itp.

Po przemówieniu min. Rzymowskiego, ofiarodawcy pucharu dla zwycięzcy spotkania, rozpoczęto zawody, którym przyglądało się 25 tysięcy widzów.

Po nieznacznej porażce Cracovii z Partyzantem w Krakowie i grze zupełnie równorzędnej — oczekiwano w przybliżeniu tego samego w stolicy. Tymczasem Cracovia tylko do przerwy potrafiła walczyć na równi, po przerwie Partyzant przeważał już zdecydowanie, przebywając stale na polu bramkowym Cracovii, która wystąpiła w identycznym składzie, jak w Krakowie, tylko zamiast Gędlka (Polonia) w obronie grał Szczepaniak, a po przerwie drugiego obrońcę Domańskiego zastąpił współpartner Szczepaniaka — Giewartowski. Para tych obrońców, nie zgrana jednak z krakowską linią pomocy, nie była w stanie powstrzymać szybkich i zespołowo wypracowanych ataków gości, u których szczególnie groźna była lewa strona napadu. Jugosłowianie zademonstrowali doskonałą grę, opartą przede wszystkim na szybkości akcji, bez zbytecznego przetrzymywania piłki, na świetnym kryciu graczy i ostrym i płaskim strzale. Kondycyjnie i biegowo również Partyzant przewyższał Cracovię, która tylko do przerwy potrafiła „dostroić się" do przeciwnika. Po przerwie drużyna jako zespół zupełnie się „rozkleiła", atakując tylko sporadycznie. Rybicki w bramce cały czas miał pełne ręce roboty, broniąc bardzo dobrze i ofiarnie. Szczepaniak demonstrował ładne i czyste wykopy, ale nie zawsze potrafił być dość szybki, aby powstrzymać atak Jugosłowian. W pomocy Parpan słabszy niż zwykle, dobry był Jabłoński I. W ataku wyróżnił się Nowak na środku i Bobula na lewym skrzydle, za mało jednak zatrudniony.

W Partyzancie wyróżnili się prawy obrońca Brozowic lewy pomocnik Simonowic, niezmordowany i niezwykle szybki, raz cała piątka ataku. Bramki strzelili: dla zwycięzców Matekalo 3, Bobek i Rupnik po 1. dla Cracovii — Bobula.

Pomorze — Śląsk 10:6 w boksie

W Katowicach rozegrany został przy dużym zainteresowaniu publiczności mecz bokserski między reprezentacjami Śląska i Pomorza, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Pomorzan w stosunku 10:6. Wyniki techniczne walk były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy śląscy). W. musza: Przedzwig przegrywa na punkty z Borowiczem; waga kogucia: mistrz Polski Grzywocz bije na punkty po ładnej walce dobrego Jóźwiaka; waga piórkowa: Wycisk przegrywa na punkty z Leczkowskim; waga lekka: Komuda, wykazując słabą formę, przegrywa na punkty z Sowińskim; waga półśrednia; w najpiękniejszej walce dnia nadzieja boksu śląskiego Kusz, przegrał nieznacznie na punkty z bardzo dobrym Wiklińskim; waga średnia: Nowara pokonał wysoko na punkty Bednarza, którego tylko wyjątkowa twardość uratowała przez k. o.; waga półciężka Badura zwyciężył również wysoko na punkty Rogowskiego; waga ciężka Termin przegrał na punkty z Knarzyńskim.

Jako całość drużyna pomorska wykazała lepszą kondycję fizyczną oraz dobre przygotowanie techniczne. Najlepiej wypadli: Jóźwiak, Sowiński i Wikliński. Na wszystkich zawodnikach widać było staranną szkołę trenera Stamma. U ślązaków bardzo dobrą formę wykazali Grzywocz, Kusz oraz Nowara.

Sport w Szczecinie

Ostatnio rozegrane mecze o mistrzostwo klasy A przyniosły następujące wyniki:

Czwartek, 20. 6. 1946 r.: Pocztowy KS (Szczecin) — „Błękitni" (Starogród) 1:1. „Unia" (Białogród) — „Dąb" (Dębno) 4:4

Niedziela, 22. 6. 1946 r.: KKS „Pionier" (Szczecin) — Pocztowy KS 1:0; „Dąb" (Dębno)—MKS (Szczecin) 1:6 „Błękitni" (Starogród) — „Unia" (Białogród) 2:1.

Tabela klasy A przedstawia się następująco:
1. PKS (Szczecin) 6 pkt., stos. bramek 18:4; —
2. „Błękitni" (Starogród) 6 pkt., stos. bramek 8:6;
3. „Pionier" (Szczecin) 6 pkt., stos. bramek 9:7; —
4. MKS (Szczecin) 4 pkt., stos. bramek 10:5; 5. „Unia" (Białogród) 2 pkt., stos. bramek 10:14; —
6. „Dąb" (Dębno) 1 pkt., stos. bramek 9:24.

Wiadomości z prowincji

Milicyjny KS (Poznań) — Milicyjny KS (Zielona Góra) 6:1 (5:1)

Drużyna poznańskiego Milicyjnego Kl. Sport. gościła w ub. tygodniu w Zielonej Górze, gdzie spotkała się z tamt. MKS-em. Milicjanci poznańscy górowali nad swymi kolegami technicznie jak i celowością zagrań, zwyciężając zdecydowanie. Bramki dla gości uzyskali: Walkowiak 3, Pieluszyński, Szulc i Racek po jednej.

INOWROCŁAW

W dniu 20 czerwca gościła w Inowrocławiu „Stella" z Gniezna, która rozegrała towarzyski mecz piłkarski z KS „Goplania", OM TUR przegrywając 3:1 (2:1).

Gra prowadzona była w szybkim tempie, chwilami z lekką przewagą gospodarzy. Sędziował bardzo dobrze kpt. Rutyna. Publiczności około 2000.

W przedmeczu II drużyna KS Goplanii OM TUR, pokonała pierwszą ZWM Gniewkowo 6:1 (5:0).

W sobotę, dnia 22 bm. miejscowy KKS rozegrał spotkanie bokserskie z Gryfem toruńskim, wygrywając 4:0.

Zapowiedziany przyjazd I drużyny „Gryfu" z reprezentantem Stockim oraz dwoma wicemistrzami, został w ostatniej chwili odwołany, a przysłano drugi garnitur, uzupełniony juniorami.

Zawodnicy KKS wygrali lekko wszystkie spotkania, o pierwsze trzy wagi już w pierwszych minutach przez poddanie się przeciwników.

Niepotrzebny mecz

W ub. środę odbył się na „Arenie" mecz piłkarski dwóch teamów A i B, celem wyłonienia reprezentacji okręgu na spotkanie międzyokręgowe Poznań—Kraków.

Do tego meczu eliminacyjnego kapitan okręgowy wyznaczył czołowych zawodników poznańskich, z których zaledwie kilku ujrzeliśmy na boisku. Nie stanęli do eliminacji wszyscy wyznaczeni gracze KKS-u, brak było Gendery i innych zapowiedzianych zawodników, którzy wchodzą faktycznie w rachubę do drużyny reprezentacyjnej. Sklecone zespoły teamów A i B zademonstrowały zawiedzionej widowni grę tak chaotyczną i na niskim poziomie, że trudno coś o niej napisać. Jedynymi jasnymi punktami obu drużyn była linia pomocy teamu A — Groński—Danielak i Witkowski (z Warty), oraz Skąpski (Admira) w obronie i Nowakowski (Admira) w ataku.

Bramki dla teamu A uzyskał wszystkie Nowakowski, dla teamu B— Narożny, Czapczyk, Siebert i Kaczmarek. Sędziował ob. Kwiatkowski.

Szosowe wyścigi kolarskie o mistrzostwo okręgu

Poznański Okręgowy Związek Kolarski urządza w niedzielę, 7 lipca, szosowe wojewódzkie mistrzostwa Okręgu dla licencji na dystansie 100 km. Start i meta przy Bramie Warszawskiej.

Zbiórka zawodników o godz. 7.30 w ogrodzie Strzelnicy Bractwa Kurkowego, gdzie znajdować się będzie szatnia. Start nastąpi o godz. 8.00.

Trasa wyścigu prowadzi przez Swarzędz, Kostrzyn, Nekłę, Wrześnię do półmetka przed wsią Węgierki i spowrotem tą samą trasą do mety przy Bramie Warszawskiej.

Dla kart wyścigowych odbędzie się bieg na dystansie 50 km ze startem i metą w tym samym miejscu co wyżej, a trasa prowadzi w kierunku Nekli do wsi Siedlec i z powrotem do mety.

Warta — K. K. S. (Gniezno)

W poniedziałek, 1 lipca br. o godz. 18.30 na boisku Warty odbędzie się rewanżowe spotkanie szczypiorniaka panów o mistrzostwo klasy B.

Wiadomości z zagranicy

Sydney Wooderson będzie biegał tylko dłuższe dystanse

Londyn (PAP). Jak donoszą z Londynu słynny biegacz angielski, specjalista od dystansu jednej mili ang. postanowił definitywnie nie biegać więcej na tym dystansie, lecz na tzw. dystansach londyńskich (od 2 mil wzwyż). Opinia sportowa angielska chce jeszcze widzieć Woodersona jako czynnego uczestnika przyszłej Olimpiady. Biegacz angielski oświadczył, że trenuje obecnie dystanse 3 mil. i że weźmie udział w mistrzostwach Anglii na tym dystansie, zaś na mistrzostwa Europy w Oslo startować będzie w biegu na 3 tys. m. Wooderson będzie również biegał w Stanach Zjednoczonych w reprezentacji angielskiej na Mistrzostwach Amerykańskich na dystansie 2 i 3 mil. W biegu na 1 mil. nie zamierza on już nigdy startować.

Mistrzostwa pływackie Okręgu w klasie A

wyrównany poziom — dobre wyniki

W dniu 28. 6. br. na pływalni miejskiej w Sołaczu rozpoczęły się mistrzostwa okręgowe w pływaniu w I klasie dla pań i panów z udziałem KKS. Krotoszyn, HCP., KS. Warta i RKS. San. Pierwszy dzień zawodów przyniósł szereg dobrych wyników i niespodzianek. Na uwagę zasługuje zwycięstwo Taedlinga (Warta) i Ratajczaka Br. (Warta) nad Małeckim (San) w biegu na 200 m dowolnym. W biegu 200 klas. pań pewne zwycięstwo 16-letniej Miklasówny (San), która osiąga coraz lepsze wyniki. Również bieg 200 klas. panów wygrał pewnie Jarecki (HCP) zbliżając się z czasem do czołowych zawodników w Polsce. W sztafecie 4 × 200 dow. panów zwyciężyła pewnie Warta, uzyskując na ogół dobry czas. W sztafecie 4 × 100 dowolnym pań zespół Sanu przybył do mety dystansując pozostałe sztafety o długość basenu z wynikiem czołowym w Polsce. W nadchodzących mistrzostwach Polski, które odbędą się w Poznaniu, zawodnicy i zespoły poznańskie odegrają poważną rolę. Bój zacięty o prym w pływaniu staczają dwie najsilniejsze sekcje pływackie KS Warta i RKS San. Wskutek nieukończenia jeszcze rozgrywek klasy C i B dotychczasowej punktacji nie można ustalić. Jedno jest pocieszające, że okręg poznański posiada wyrównane zespoły klubowe, a co za tym idzie w parze, wysoki poziom zawodników. . Wyniki techniczne pierwszego dnia przedstawiają się następująco: 200 dow. panów 1) Taedling (Warta) 2.44.6, 2) Ratajczak Br. (Warta) 2.48.2, 3) Małecki (San) 2.49.3. 200 klas. pań: 1) Miklasówna (San) 3.40.2, 2) Rypińska (HCP) 3.46.5, 3) Schulcówna T. (San) 3.57.4; 200 klas. panów: 1) Jarecki (HCP) 3.09.5, 2) Cichoński (Warta) 3.20, 3) Budziński (KKS Krotoszyn) 3.25.4; 4 × 200 dow. panów: 1) Warta 11:51.5, 2) San 12:10.4, 3) KKS I 12:45.3; 4 × 100 dow. pań: 1) San 6:53.4, 2) Warta 7.20, 3) KKS Krotoszyn 7.40.8.

W drugim dniu mistrzostw wyniki uzyskane są najlepszymi dotychczas w Polsce w okresie powojennym. Zawodnicy P. O. Z. P. przedstawiają w sumie razem najsilniejszy okręg w pływaniu, i w nadchodzących mistrzostwach Polski wykażą, że w siedzibie Polskiego Związku Pływackiego znajdują się czołowi zawodnicy Polski. Z bardzo dobrych wyników należy podkreślić wynik Małeckiego (San) na 100 m dow., Gorczewskiej (San) na 100 m dow., Jareckiego (HCP) na 100 m klas., Miklasównej (San) na 100 klas. Wyniki technicznie przedstawiają się następująco: 100 m dow. panów: 1) Małecki (San) 1.09.4, 2) Ratajczak Br. (Warta) 1.11.8, 3) Taedling (Warta) 1:13.5; 100 dow. pań: 1) Gorczewska (San) 1.34.8, 2) Szelągowiczówna (HCP) 1.35.8, 3) Kwiatkowska (San) 1.38.8; 100 klas panów: 1) Jarecki (HCP) 1.24.8, 2) Cichoński R. (Warta) 1.29.0, 3) Budzyński (KKS Krotoszyn) 1.29.0; 100 klas. pań: 1) Miklasówna (San) 1.42.4, 2) Rypińska (HCP) 1.46.3, 3) Schulcówna T. (San) 1.49.9; 100 wznak panów: 1) Ratajczak Br. (Warta) 1.28.4, 2) Owczarczak (Warta) 1.29.4, 3) Gajewski (HCP) 1.31.7; 100 wznak pań: 1) Szelągiewiczówna (HCP) 1.40.3, 2) Rypińska (HCP) 1.53.8, 3) Schulcówna T. (San) 2.01.6; sztafety 3 × 100 zmiennym panów: 1) Warta I 4.08.2, 2) Warta II 4.11.0, 3) HCP I 4.11.2; 3 × 100 zmienny pań: 1) San I 5.25.2, 2) San II 5.26.1, 3) HCP 5.30.

Po dwóch dniach rozgrywek na czoło wysunął się ubiegłoroczny mistrz okręgu RKS San, majac 606 pkt., 2) Warta 567 pkt., 3) HCP 333 pkt., 4) KKS (Krotoszyn) 123 pkt.

Dalszy ciąg rozgrywek w poniedziałek dnia 1. 7. br. o godz. 18-tej na pływalni w Sołaczu: bieg 400 m dow. dla pań i panów oraz w środę, dnia 3. 7. br. o godz. 13-tej bieg 1500 m dow. dla panów. Po tych konkurencjach pływackich w czwartek, dnia 4. 7. br. rozpoczną się kolejne spotkania w piłkę wodną o mistrzostwo okręgu pomiędzy RKS. San, KS. Wartą i HCP Poznań. Zwycięzca tych rozgrywek jako mistrz okręgu zakwalifikuje się do dalszych spotkań w grupie III ćwierćfinalistów o mistrzostwo Polski. Ze względu na wyrównane zespoły spotkania w piłkę wodną obfitować będą w emocjonujące momenty a zacięta walka, jaka odbędzie się między zespołami, ściągnie niewątpliwie liczne rzesze sympatyków pływactwa.

Bokserzy Warty jadą na Węgry

Drużyna bokserska „Warty" wyjeżdża w połowie lipca na turnee do Węgier, gdzie stoczy 3 mecze w dniach od 14 do 18 bm. Pierwszym przeciwnikiem „zielonych" będzie zespół „Szeged" w Budapeszcie, następne dwa mecze odbędą się na prowincji.

W celu wyłonienia drużyny na wyjazd do Węgier, sekcja bokserska „Warty" urządziła w ub. czwartek i piątek na boisku własnym, wewnętrzne zawody pt. „O paszport na Węgry". W pierwszym dniu wyniki walk były następujące: w wadze papierowej Liedke pokonał Dondajewskiego; w muszej Ratajczak III zwyciężył Jędrzejczaka a Malak pokonał Jędraszka; w koguciej Sęk II wygrał z Sobkowiakiem III a Dominiak po bardzo ładnej walce zwyciężył Szymańskiego; w piórkowej Ratajczak I pokonał Zielińskiego, Świtała wygrał z Kubiakiem a Frankowski zwyciężył Skrzypczaka; w lekkiej Świderski wygrał z Szubargą a Ciemiński pokonał w 3 st. przez techn. k. o. Patona; w półśredniej Turowski zwyciężył Świderskiego I.

W drugim dniu w wadze muszej Malak pokonał Ratajczaka III; w koguciej wszechstronniejszy Sęk II wygrał z Witkowskim; w piórkowej Ratajczak I pokonał Świtałę a Wojnowski po niezwykle zaciętej walce, obfitującej w silną wymianę ciosów, odniósł zwycięstwo punktowe nad Frankowskim; w lekkiej Świderski II wygrał z Ciemińskim; w półśredniej Adamski wypunktował Heinzego; wreszcie w wadze średniej rutynowany Sobczak zwyciężył zacięcie broniącego się Banacha, który dopiero poraz drugi stawał w ringu. Finały w kilku wagach odbędą się w poniedziałek w sali Studium WF.

Kierownik sekcji bokserskiej „Warty" ob. Suszczyński ustalił następujący skład drużyny na wyjazd na Węgry: w wadze muszej: Kordylewski i Szymański względnie Malak; kogucia: zwycięzca walki Dominiak—Sęk II; piórkowa (dublowana): Frankowski i Wojnowski; lekka: Koziolek; półśrednia (dublowana): Jarecki i Adamski wzgl. Jarysz; średnia: Sobczak; półciężka: Szymura; ciężka: Klimecki. Z drużyną „Warty" wyjeżdżają: wiceprezes dyr. Głowacki, kier. sekcji Suszczyński, sekretarz Bernard, lekarz klubowy dr Kruszczyński i ob. Kaliniak jako sekundant. (al)

Mistrzostwa Pomorza

w ciężkiej atletyce

W Toruniu w Domu Harcerza zostały rozegrane indywidualne mistrzostwa Pomorza w atletyce ciężkiej.

W dźwiganiu ciężarów startowało 20 zawodników, w zapasach 24.

Bydgoszcz, Toruń, Chełmża i Inowrocław wydelegowali na mistrzostwa swoich najlepszych atletów.

W wyniku zawodów mistrzami w dźwiganiu ciężarów (trójbój olimpijski) na rok 1946 zostali:

waga kogucia Polcin Chełmża) 205 kg, wicemistrz Rybacki (Bydgoszcz) 195 kg,

waga piórkowa Kowalski (Bydgoszcz) 205 kg, wicemistrz Wiesołek (Inowrocław) 200 kg,

waga lekka — Szelągowski (Chełmża) 235 kg, wicemistrz Paul (Inowrocław) 200 kg.

waga średnia — Frankiewicz (Toruń) 256 kg, wicemistrz Majchrzak (Bydgoszcz) 230 kg.

waga półciężka — Śmieja (Bydgoszcz) 240 kg, wicemistrz Pluciński (Toruń) 225 kg.

waga ciężka — Tyniecki (Bydgoszcz) 305 kg, Zawody odbyły się doskonałą płytkolaską toruńskiego „Pomorzanina" z łożyskami kulkowymi.

W zapasach w wyniku walk mistrzami na rok 1946 zostali:

waga kogucia Sokołowski (Bydgoszcz), wicemistrz Buler (Toruń),

waga piórkowa Kowalski (Bydgoszcz), wicemistrz Lewandowski (Bydgoszcz),

waga lekka Śląski (Toruń), wicemistrz Łoboda (Bydgoszcz),

waga półśrednia Wierciński (Bydgoszcz), wicemistrz Majchrzak (Bydgoszcz),

waga średnia Czupryński (Bydgoszcz), wicemistrz Dudek (Toruń),

waga półciężka Śmieja (Bydgoszcz), wicemistrz Spadziński (Bydgoszcz),

waga ciężka Biskupski (Bydgoszcz), wicemistrz Tyniecki (Bydgoszcz).

Najbardziej zasłużeni działacze sportowi Pomorza otrzymali dyplomy honorowe z okazji 15-lecia istnienia Pomorskiego Związku Atletycznego.

Kpt. Frankiewicz z okazji 20-letnie pracy atletycznej otrzymał dyplom i upominek od Powiatowej Rady WF i PW.

Zapasy odbyły się na wspaniałej macie Oficerskiej Szkoły Artylerii o wymiarze 6 × 6 m.

Organizacja zawodów na dobrym poziomie. Sędziowanie zapasów bez zarzutu (arbitrowie Jeżewski, Bydgoszcz i Frankiewicz, Toruń).

Po krótkim odpoczynku mistrzowie i wicemistrzowie Pomorza rozpoczną treningi do zbliżających się mistrzostw Polski.

Polonia (Warszawa) — ŁKS 3:2

Rozegrany w Łodzi towarzyski mecz piłkarski pomiędzy warszawską Polonią a ŁKS, zakończył się zwycięstwem Polonii mimo, że ŁKS prowadził w pierwszej połowie 2:1, jednak na skutek słabej gry pomocy i obrony w drugiej części gry, przewagę uzyskuje drużyna warszawska. Polonia garła przy tym w tych minutach ostro, chwilami brutalnie, w wyniku czego poważnej kontuzji uległ najlepszy napastnik ŁKS-u Baran.

Mecz zakończył się przykrym incydentem, bowiem po meczu na boisko wtargnęła publiczność i sędzia zmuszony był udać się do szatni pod ochroną graczy. Sędziował nieszczególnie ob. Naporski. Widzów 10.000.

Czarna Sztuka — Stella (Gniezno) 4:2

Drużyna poznańskich drukarzy w sobotę gościła w Gnieźnie, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z tamtejszą Stellą. Drukarze odnieśli niespodziewane zwycięstwo, demonstrując ładną i skuteczną grę, na dobrym poziomie technicznym. Najlepszą linią w drużynie był napad, z środkową trójką ataku, która walnie przyczyniła się do zwycięstwa.

Bramki dla drukarzy zdobyli — Bąkowski z wspaniałych strzałów 2, oraz Sikora i Dondajewski po 1; dla pokonanych prawy i lewy łącznik.

7 lipca Poznań — Kraków

W niedzielę, dnia 7 lipca rb, odbędzie się w Poznaniu międzyokręgowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar śp. Józefa Kałuży pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Poznania. Drużyna krakowska przyjeżdża w swoim najsilniejszym składzie, toteż spotkanie zapowiada się niezwykle interesująco.

Skład drużyny Poznania ustalono następująco: w bramce Skromny (KKS), w rezerwie Jankowiak (Warta); w obronie — Weiss (Warta) i Baltes (KKS); w pomocy — Groński (Warta), Tarka (KKS) i Kaźmierczak (Warta); w ataku: Polka (KKS), Anioła (KKS), Gendera (Warta), Białas (KKS) i Smólski (Warta). Jako rezerwowych wyznaczono: Boetchera (KKS), Czapczyka (Warta) i Marciniaka (KKS).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ŁKS wygrywa ZPTC 5:0

Łódź. — Rozegrany w Zgierzu mecz piłkarski o mistrzostwo ŁOZPN między łódzkim Klubem Sportowy a Pabianickim Towarzystwem Cyklistów, zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 5:0 (2:0). Mecz ten był powtórzeniem meczu z pierwszej rundy rozgrywek, unieważnionego przez ŁOZPN na skutek awantur, jakie miały miejsce na boisku PTC w Pabianicach. Obecnie mecz powtórzono na neutralnym gruncie. Dzięki temu zwycięstwu drużyna ŁKS znalazła się na pierwszym miejscu tabeli okręgowej, mając stosunek punktów 24:4, przed drużyną ZZK (23:5) i Zjednoczonymi (20:8). Bramki strzelili w pierwszej połowie Baran i Pietrzak, w drugiej połowie w 24 minucie Hogendorf, zaś w 26 i 40 min. Łącz ŁKS miał przez cały czas bezwzględną przewagę we wszystkich liniach. W drużynie PTC wyróżnił się bramkarz. Mecz sędziował kpt. Sznajder. Widzów około 7 tysięcy.

Sportowcy czescy oddają hołd męczennikom Majdanka

Lublin. — W czasie pobytu w Lublinie czeskiej drużyny sportowej Hradec Kralove, goście po zapoznaniu się z zabytkami miasta udali się na Majdanek, gdzie zwiedzili były obóz koncentracyjny, komory gazowe, łaźnie krematorium oraz Muzeum Państwowe na Majdanku.

Czesi oddając hołd pamięci pomordowanych, złożyli kwiaty na zgromadzonych popiołach po spalonych więźniach, przedstawicielach 22 narodów, zamordowanych w obozie śmierci na Majdanku.

Pływacy warszawscy pokonani w Ostrowcu

W dniu 23 czerwca odbyły się w Ostrowcu zawody pływackie pomiędzy reprezentacją Warszawy a drużyną KSZO, zakończone po zaciętej, równorzędnej walce zwycięstwem gospodarzy w stosunku 48:41. Wyniki konkurencyj: 100 m styl. grzbiet: 1) Kierysz (KSZO) 1.27,1, 2) Czuperski (W) 1.28,8, 3) Sybilski (W) 1.31,6; 100 m st. kl.: 1) Brzostowski (W) 1.25,5, 2) Nowak (KSZO) 1.29, 3) Zieliński (W) 1.29,4; 100 st. dow.: 1) Rybkowski (KSZO) 1.13, 2) Firlej (W) 1.13,5, 3) Komorowski (KSZO) 1.13,7; 3×100 st. zmien.: 1) Warszawa 4.20.4, 2) KSZO — 5.08; 5×50 st. dow.: 1) KSZO 2,40.2, 2) Warszawa — 2.46. W piłce wodnej doskonale zgrana drużyna KSZO pokonała zdecydowanie Warszawian w stosunku 6:1.

Lechia — KKS (Gniezno) 4:4 (3:2)

Rozegrane w piątek spotkanie w szczypiorniaku o mistrzostwo kl. B po żywej grze, prowadzonej w szybkim tempie, zakończyło się wynikiem remisowym. Lechia lepsza technicznie, kolejarze o niezwykłej ambicji i ofiarności, wywalczyli sobie remis. Bramki dla Lechi zdobyli: Lewandowski 2, Sokół i Zielazik po 1; dla KKS: Rajewski 3 i Haberko 1.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 ; Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 ; Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K—14147 -